

KURJER WARSZAWSKI

Sobota.

Dnia 14 (26) Lipca 1856 Roku.

№ 193.

Jutro, ŚŚ. Kunegundy P. i Natalji.

Dnia jutrzejszego, w *Kobelce*, za *Pragę*, odprawiać się będzie Nabożeństwo na cześć Stej ANNY.

Jutro, Imieniny J. C. W. WIELKIEGO XIĘCIA WŁODZIMIERZA ALEXANDROWICZA, Syda NAJJASNIEJSZYCH PANSTWA.

NAJJASNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMIŁOŚCIWIEJ ułaskawił raczył Karola *Tolińskiego*, zesłanego na osiedlenie do Syberji za przestępstwo polityczne, z powroćeniem go do używania praw, jakich przy zesłaniu na osiedlenie pozbawiony został.

Rada Administracyjna, na posiedzeniu z d. 1 (13) Czerwca r. b. udzieliła Rady Honorowemu Walerjanowi *Podwysockiemu*, mieszkańcowi Gub: *Czernihowskiej*, 5cioletni list przyznania wynalazku na ulepszenie przez niego sposób wyrabiania mączki cukrowej z buraków i innych roślin.

Onegdaj i wczoraj, przybyły do *Warszawy* JO. Xiążę *Esterhazy de Galántha*, znajdował się w Teatrze Wielkim, wraz z JO. Xięciem NAMIESTNIKIEM.— W orszaku JO. Xięcia *Esterhazy de Galántha*, znajdują się: Syn jego, JO. Xiążę *Mikołaj Esterhazy de Galántha*, C. K. *Austrjacki* Podkomorzy, (ożeniony z Lady *Sarah Villiers*, córką *Para Angielskiego Hr: Jersey*); Hrabia *Hallenberg*, C. K. *Austrjacki* Podkomorzy; *Wisłobocki* Urzędnik i *Tsyhanek* Doktor Med.: Dziś JO. Xiążę *Esterhazy* opuścił *Warszawę*.

W tych dniach po odprawieniu odpowiedniego Nabożeństwa w przybranym żałobnie Kościółku Sgo *KAROLA Boromeusza* na *Powązkach*, zwłoki ś. p. Rz: Rady Tajnego *Ignacego Turkulla*, Ministra Sekretarza Stanu Królestwa *Polskiego*, przeniesione zostały w asystencji grona Przyjaciół, Znajomych, i wielbicieli cnot Jego, z miejsca gdzie tymczasowie złożone były, do nowo-wymurowanego grobu, który wkrótce przyozdobiony będzie pomnikiem. Grób ten wybrany w bliskości Kościoła Sgo *KAROLA*, należy bezwątpienia z położenia swojego do najpiękniejszych miejsc na tym smętarzu; w zupełności zatem spełnione zostało życzenie dostojnego *Nieboszczyka*, bo obok złożenia głowy swojej w tem spokojnem ustroniu i doczesnym spoczynku naszych ojców i dziatki, samo jeszcze miejsce wabiąc do siebie przechodnia, wywoła nie jedno z piersi jego westchnienie, tak należne cnotom i pamięci zmarłego Ministra.

Dnia 17 b. m. o godz: 3ciej po południu, żyć przestał ś. p. X. *Tomasz Czyżewicz*, Proboszcz parafji *Wielkiej*. Żył lat 43, w Kapłaństwie 19.

Wczoraj, ś. p. *Tekla Czerkasińska*, Panna, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 18, życie zakończyła. Stroskani Rodzice, i Brat z Żoną, zapraszają *Krewnych* i *Znajomych* na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 5tej po południu, z *Kaplicy XX. Bernardyńców* na smętarz *Powązkowski*.

Wczoraj około godziny 9ej z rana, wielu z mieszkańców *Warszawy*, przypatrywało się z zajęciem, niezwykłemu zjawisku na niebie. Był to Krzyż z obłoków, odbijający jasno i wyraźnie na tle pogodnem niebios. Zjawisko to zrobiło wrażenie na patrzących; niektórych nawet mocną przejęło trwoga. Przyszyczeni do podziwiania wielkości *BOGA* w najdrobniejszych jego dziełach, tym lepiej pojmovać ją powinniśmy, w tem w czem się wspanialej objawia; wszakże widok godła *Wiary CHRYSZTUSOWEJ*, w sercach cnotliwych, obok wdzięczności dla *ODKUPICIELA* rodu ludzkiego, tylko uczucia otuchy i spokoju, a nie obawy, rodzić by powinien.

Zpowodu nadzwyczaj niskiego stanu wody na *Wiśle*, żegluga parowa osobowa na dolnej *Wiśle*, mianowicie między *Warszawą* a *Ciechocinkiem*, wstrzymaną zostaje do czasu przyboru większej wody, o czem w swoim czasie *Publiczność* zawiadomioną zostanie. Paropływ zaś Nr 10 *Pilica*, między *Warszawą* a *Nową Alexandrją* kursujący, odpływać będzie bez przerwy z *Warszawy* do *Nowo-Alexandrii*, 3 razy na tydzień, to jest w *Poniedziałek*, *Środę* i *Piątek*, nie o godz: 6ej, jak to dotychczas miało miejsce, lecz o godzinie 4^{1/2} z rana, a to w celu, iżby paropływ ten mimo niskiego stanu wody i dni coraz krótszych, mógł jednego dnia wypłynąć z *Warszawy*, stanąć na wieczór w *Nowo-Alexandrii*.

Na statku parowym *Orzeł Pruski*, przybył do *Petersburga*, ze *Szczecina* w d. 3 (15) b. m., Hrabia *Brogliá de Casalborgone*.

Do czynności odbyć się mających przy zwiżaniu numerów składających 88 loteryję klasyczną, oraz wygranych 1ej klasy, niemniej przy ciągnięciu teje klasy, zaproszeni zostali następujący *Obywatele* tutejszego miasta jako delegowani, jako to: *Stefan Neybauer*, *Wilhelm Zeischner*, *Jakób Simmler*, *Karol Malcz*, *Jakób Naimski*, *Roch Zawadzki*, *Józef Grodzicki*, *Fryde: Hejnrich*, *Alex: Lentzki*, *Lud: Naimski*, *Wojciech Sommer* i *Kryštof Brun*.

Miłośnikom literatury *francuzkiej*, chcącym zaopatrzyć swój xiegozbiór w klasyczne dzieła *francuzkie*, xiegarnia *Bernsteina*, odstępuje następujące po cenie niższej: *Oeuvres complets de Buffon*, 6 vols: grand in 8vo, rs. 22 k. 50; *Oeuvres de Fénelon*, 2 vols: grand in 8vo, rs. 7 k. 50; *Oeuvres completes du Vicomte Chateaubriand*, 5 vols: grand in 8vo, rs. 13 k. 50; *les Mille et Une Nuits*, contes arabes, Edit: illustrée, 3 vols: grand in 8vo, rs. 9; *Becherelle: Dictionnaire national de la langue française*, 2 vols: grand in 4to, relié, rs. 20; *Guibert: Dictionnaire géographique et statistique*, 1 vols: grand in 8vo, rs. 6.

Podaje do wiadomości PP. Dyrektorów Teatrów prowincjonalnych, że teatr w *Lublinie*, własnością moją będący, jest do najęcia; mający przeto chęć zadzierżawienia go, zgłosić się do mnie zechcą osobiście lub przez korespondencję.— *Romuald Makowski*.

dnia 12 b. m., w bliskości wsi *Surmaeze*, w Gmi-
Miedzyrzec, na przeciwko wsi *Sycyny*, w Okrę-
Bialskim położonej, w rzece *Koznie*, w bliskości
 tych wsi płynącej, znalezione zostały zwłoki zamordo-
 wanego chłopaka, wieku około lat mniej-więcej 12
 mieć mogącego; z dochodzenia Sądowo-Lekarskiego,
 okazało się, że chłopak ten przez poderżnięcie gardła,
 tłuczenie głowy twardym narzędziem i rozprucie brzucha,
 był zamordowany, a następnie po przywiązaniu do
 lewej ręki kilku-funtowego kamienia, z którym z wody
 wydobyty został, i w połowie całego ciała, (jak okazuje
 sznurek na brzuchu znajdujący się) jakiegoś ciężaru,
 w wodę wrzucony. Jak się ten chłopak nazywa i z kąd
 pochodzi, dotychczas niewiadomo, wykrycie tak wielkiej
 zbrodni zależeć może od wyśledzenia tego, na którym
 spełnioną została. Z powodu zepsucia ciała, rysopisu
 zamordowanego podać niepodobna, prócz tylko, że
 miał włosy białe, dosyć długie, a jak z wzrostu jego
 domniemywać się można, mógł mieć lat około dwu-
 nastu.

Urzęda i Stacje Pocztove otrzymały pozwolenie do
 przyjmowania przedpłaty na *Bajki* humorystyczne po
 cenie kopiejek 60, i na *Amazonki* mazurka ze śpiewem
 po k. 30, które zaraz nadesłane będą. W *Warszawie*
 nabyć można we wszystkich księgarniach *Bajki* po k. 50,
 a *Amazonki* po k. 30. Księgarze zagraniczni i prowincjonalni,
 otrzymają procentu $\frac{1}{3}$ część ale za pośrednictwem
 tutejszych księgarzy; osoby zaś mniej zamożne, a
 chcące posiadać powyższe utwory, mogą nabyć za zmniej-
 szoną cenę, lecz w mojem mieszkaniu pod Nr 28 przy
 ulicy *Piwniej*.— S. R. *Rozbicki*.

W jednym z portów na *Baltyku*, dokonana być mia-
 ła d. 24 z. m. ciekawa próba ze statkiem podwodnym,
 wynalezionym przez niejakiego *Wilhelma Bayera* b. ar-
 tylerzystę wojsk *Bawarskich*. Wynalazca zanurzył się
 z tym statkiem miał postawiać nieprzerwanie 8 go-
 dzin pod wodą, w towarzystwie 9 osób. Tam miał on
 napisać list do swojej rodziny w *Monachium*, który o-
 trzymano temi dniami, i na mocy którego ogłoszono
 w gazetach niniejszą wiadomość. Zanurzenie statku pod
 powierzchnią morza, dochodziło 17 stóp. Wynalazek ten
 może oddawać wielkie marynarce przysługi, zwłaszcza
 w działaniach wojennych.

Z *Wielunia*.— W dniu 18 z. m., odbył się w mieście
Wieluniu Koncert amatorski i przedstawienie sceniczne,
 na dochód miejscowych Zakładów Dobroczynnych. Część
 muzykalną rozpoczęła uwertura z Opery *Nabuchodonozor*,
 wykonana przez orkiestrę. Nastąpiła: 1) *Airvarié de Beriot*,
 wykonana na skrzypcach z biegłością i uczuciem przez
 znanego z pięknego talentu swego Pana *St.*; o którego
 rzewnym, dźwięcznym i pełnym giętkości głosie,
 mieliśmy już sposobność wspomnieć roku zeszłego.
 2) *Caprice Heroique, Kątskiego*, wykonane na fortepjanie
 przez młodą amatorkę Pannę *M. M.* 3) Wyjątki z
Wilhelma Tella, również na fortepjanie przez Pana *B.*
 4) *Polonez* (śpiew *J. Komorowski*), pr: Pana *St.* 5) I
 nakoniec *Warjacje* na temat *Gallopady*, utworu *Liszt*,
 wykonane przez też Amatorkę Pannę *M. M.*, która
 po-raz pierwszy swój znakomity, choć w cichej ustroni
 ukryty talent, poniosła w ofierze ludzkości. Na tem
 skończyła się część muzyczna wie-

czoru. O ile szczegół każdy był pięknym, o tyle znów
 urozmaicony ogół stanowił jedną harmonijną całość, peł-
 ną wdzięku i melodji; lecz ponieważ nie ma światła bez
 cieni, a piękne nawet słońce ma plamy, nie obyło się i
 tu bez skazy. Skazą tą, był nieodpowiadający temu bu-
 kietowi, że tak powiemy dźwięcznych melodji, skład
 sprowadzonej z *Kalisza* orkiestry, mianowicie w części
 instrumentów dętych. Nie przyganiając całej orkiestrze,
 radzibyśmy widzieć tę część obsadzoną zdolniejszymi in-
 diwiduami. W drobnych utworach do tańca, owa ujemna
 strona nie tyle czuć się daje, ale w uwerturze *Nabuchodonozora*,
 biegle zkład-inąd prowadzonej przez *violino primo*,
 trąby odzywały się zawsze o pół taktu za późno,
 w miejsce *fis*, usłyszeliśmy parę razy dźwięk jakiś,
 którego próżnoby szukać w gammie muzycznej. Po dłu-
 giej przerwie, nastąpiła część dramatyczna, składająca
 się z Monodramu *Ładnowskiego: Pan Stefan z Pokucia*,
 i Komedji *Fredry: Nikt mnie nie zna*. W pierwszej
 sztuce rolę krzykliwego szlachcica, przedstawił Pan
J. M.; w drugiej grali: Pani *J.*, Panna *W.*, Pan *P. E.*,
T. T., *W. T.*, *K. R.*... i tenże Pan *J. M.* Nie będziemy
 wchodzić w szczegółowy rozbiór gry Amatorów; nie na
 to oni poświęcają swe talenta, czas drogi, ażeby pochlebne
 nasze zdanie mogło mieć jakąkolwiek wartość; dla
 nich jedna łezka która oschła w oczach cierpiącego, je-
 den jęk który ucichł w zbolałej piersi, większą mają
 cenę, niż całe kolumny najzasłuższych pochwał. Nie-
 podobna jednakże choć nawiasem niewspomnieć o mi-
 strzowskiej grze Pana *P. C.*, który rolę *Kaspra* oddał
 z taką prawdą, z tak nie przesadzoną komiką, iż była
 chwila, w której Publiczność zapomniawszy o Amatorze,
 widziała tylko Artystę, a głośne oklaski rozległy się po
 sali. Drobno zaś zakresu roli *Lichwiarza*, który zna-
 komity nasz Dramaturg, na to tylko umieścił, ażeby dać
 jeszcze jeden więcej kłopot przybierającemu cudze na-
 zwisko *Ziębie*, Pan *K. R.* umiał nadać właściwy cha-
 rakter, i podnieść do ról pierwszego rzędu; dodać tu jednak
 winniśmy, że dwie sztuki wierszem po sobie idące, nużą
 jednostajnością. Gdyby to jeszcze obie były *Fredry!*
 ale przesadzony przez Pana *Ładnowskiego* charakter
Szlachcica z Pokucia, owa burda odbywająca się w ci-
 chej komnacie, nie może mieć żadnego wdzięku dla nas,
 którzy przywykliśmy widzieć w obrazach ojców naszych
 tę godność pełną powagi, tę rzeźkość bez dziwactwa,
 na jakich właśnie zbywa *Panu Stefanowi*, i przez to sa-
 mo już, rola ta jest niewdzięczną w przedstawieniu ama-
 torskiego teatru. Tualety naszych dam odznaczały się
 jak zwykle gustem i wykwintnością; uważaliśmy dziś
 tylko suknie z *moire antique*, inne powiększej części
 z lekkich były materji. W tej massie różnobarwnych
 strojów, przeważał kolor niebieski; czyżby ten kolor,
 który, jak wiadomo, *stałość* oznacza, zwiastował, iż Pu-
 bliczność nasza *stałą* będzie w licznych zgromadzeniu
 się na dalsze przedstawienia amatorskiego teatru, które-
 go celem otrzeć łyzy cierpiącej niedoli? Nie wątpim o
 tem bynajmniej, wiedząc, ile ona zawsze jest chętną,
 kiedy idzie o spełnienie dobrego czynu. Kończąc to na-
 sze sprawozdanie, zwrócimy się jeszcze z podziękowa-
 niem w imieniu biednych do *W. W. Jana Karsnickiego* i
Wiktora Psarshiego, którzy zajmawszy się energicznie
 urządzeniem widowiska, dyrekcją prób i t. d., dali pierw-
 szy zawiązek, a następnie rozwinęli myśli przyjścia

obecnie w pomoc nieszczęśliwym, kiedy głód i nędza, nieodstępni towarzysze przednówka, najbardziej dotykają uboższe warstwy ludności. Szcupły rozmiar niniejszego pisma, nie pozwala nam określić wszystkich dobrych stron czynu miłosierdzia, oddać w części nawet wszystkich miłych urojeń, jakich doznaliśmy; my, fakta tylko podajemy, a jeżeli czasami potrącimy o jaką stronę ujemną, to czynimy ze szczerzej miłości dla załkątki w którym żyjemy, w którym chcielibyśmy wszystko dobrem tylko i pięknem oglądać; dla tego też wyrazy nasze nie powinny być źle zrozumianemi, jak się to czasami zdarza, gdyż jak tylko odcień ujemny jest ogółowym, to już tem samem nikogo osobiście dotknąć nie może. ***

Nakładem Ignacego Klukowskiego w Warszawie przy ulicy Miodowej N° 497, wydane zostały: *Mazur Nr 3*, grany w dniu 26tym Maja r. b., na balu danym przez Szlachtę Królestwa Polskiego, dla NAJJASNIEJSZEGO CESARZA Wszech Rossji KRÓLA POLSKIEGO, w Pałacu Namiestników, skomponowany na orkiestrę i ułożony na fortepjan przez Józefa Stefaniego, cena kop: 15; i *Polka*, grana na tymże balu, skomponowana na orkiestrę i ułożona na fortepjan przez tegoż J. Stefaniego, cena kop: 15.

Dozór Bóźniczy Okręgów Warszawskich. — Podaje do wiadomości, iż w ciągu m. Czerwca r. b., wpłynęło do Kasy Dozoru Bóźniczego: a) Tytułem ofiar dobrowolnych, od PP.: Izraela-Majera *Lindenszta*, rs. 16 kop: 40; Wolfa *Jubiler*, rs. 3; L. K., rs. 36; Joska *Weisssohn*, rs. 1 k. 18; Izaaka *Landau*, rs. 13; J. *Glücksberg*, rs. 3 k. 30; Majera *Machonbaum*, rs. 2; Izraela *Mentlowicz*, rs. 1; Fiszla *Loewensfis*, rs. 10; Mojżesza *Hantowicz*, rs. 14 kop: 40; Hersza *Finkelsztein*, kop: 27; Zyszka *Kornfeld*, k. 9; Jakóba *Siegelberg*, rs. 2 k. 25; Michała *Flaum*, k. 41; Majera *Glückssohn*, k. 27; Abrama *Ieyka Streit*, kop: 9; Ieyka *Rotstein*, rs. 1; J. L., rs. 2 kop: 70; *Piler z Krakowa*, rs. 2 kop: 70; Zelmana *Muszkat*, rs. 1. b) Ze skarbon przy uctach weselnych kursujących, za pośrednictwem uproszonych PP.: F. *Weisssohn* rs. 3 kop: 35; Salomei *Silberberg*, rs. 22. Ogółem wpłynęło rs. 136 kop: 41, prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężnego, tak z wpływu powyższych ofiar jako też z innych fundusów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: a) Biednym i podupałym w liczbie osób 127; b) Chorym za obrebum Szpitala 74; c) Chorym chronicznie 87; d) Położnicom 9. Razem wspierano osób 297. — Prezydujący, M. *Feinkind*.

Panie Redaktorze! Chciej nas objaśnić za pośrednictwem *Kurjera*, czy rzeczywiście ma wyjść wkrótce dzieło opisujące wszystkie fabryki i zakłady przemysłowe w kraju, gdyż sposób w jaki się biorą autorowie do utworzenia tego opisu, okazał nam się nie tylko bardzo niestosowny, ale nawet poniżający zacność pisarską. X*. Słyszeliśmy rzeczywiście o tem i z żalem wyznać musimy, iż podzielamy w zupełności zdanie Pana X. co do niezręczności osoby, czyli mniemanego autora tego przyszłego dzieła. Dla tego też jako wezwani, odpowiadamy z całą sumiennością, dla przestrogi wszystkich właścicieli fabryk i zakładów, aby w traktowaniu z owym autorem o ten przedmiot, rzadzili się ostrożnością.

Oprócz znakomitego doboru wydanych ostatnio dzieł fortepjanowych naszych Autorów, xięgarnia G. *Sennewalda* wydała, a raczej przyswoiła nam także wyjątki do śpiewu z wszystkich prawie granych tu oper tak *włoskich* jak i *francuzkich*. Obecnie do tego pięknego zbioru przybyły jeszcze 2 numera wyjątków z Opery *Verdego*, *La Traviata* (*Violetta*) jako to: *Brindisi* i *Scena i Arja*, poczynająca się od słów: *attendo, attendo*. Dodać musimy, iż równie dobór wyjątków jak i układ na śpiew z towarzyszeniem fortepjanu, nie pozostawia do życzenia, gdyż skutecznym został przez jednego z najlepszych tutejszych muzyków.

(Art. nad.) Od kilku lat dotknięty słabością, udawałem się do wód zagranicznych na kurację, lecz te mało mi pomocy przyniosły; kiedy więc przed dwoma miesiącami słabość moja tak dalece się wzmogła, że zagrażała utratą życia, zasięgnąłem rady W. Doktora *Billinga*, praktykującego w m. *Sieradzu*, i tamże posadę rządową zajmującego; ten głęboką znajomością sztuki lekarskiej i nader zrzędną operacją nietylko do zdrowia i życia mnie przywrócił, ale nadto od dalszych ataków tej słabości uwolnił. Szanowny Mężu! wiem aż nadto, że sława Twoja oddawna już jest ustaloną, że nie ja pierwszy głoszę Twoje czyny, i zawdzięczam zdrowie i życie, zatem te słów kilka są tylko powtórzeniem odgłosu głębokiej Twej medycznej zdolności, pragnę wszakże dorzucić listek do zbieranych przez Ciebie laurów w dziedzinie sztuki lekarskiej. Dziękuję Ci więc publicznie za troskliwość i trudy przy tak znakomitej operacji podjętej; może obrażam Twoją skromność, ale wybacz popędowi mych uczuć wdzięczności; błagam BÓGA, aby Cię nie przestawał wzmacniać w dalszych Twych usiłowaniach tak szlachetnie nacechowanych, bo ludzkość ma ją na celu. — Adam *Myszkowski*, Oby: Zie: z Ptu *Sieradzkiego*.

W d. 18 Maja r. b. w skutku otrzymanego pozwolenia przez Komisję Rząd. Spraw Wew: i Duch:, otworzoną została przez P. W. *Stromfeldt*, Apteka w m. *Krośniewicach* w Powiecie *Gostyńskim*, która zaopatrzona jest w wody mineralne sztuczne tegoroczne, a mianowicie: w *Salcerską, soda-water, magnezjową* i t.d.; na wszelkie zaś inne, właściciel obstalunki przyjmuje.

Doszła nas tu smutna wiadomość, że w dniu 22 Maja r. b. w Powiecie *Radzyńskim*, Parafji *Parczewskiej*, w dobrach *Milanów* dziedzicznych JW. Hr: *Uruskiego*, Marszałka Szlachty Gubernji *Warszawskiej*, przeszedł do wieczności ś. p. Jan-Stanisław *Jaholkowski*, pozostawiając żonę i troje małoletnich sierot. Ś. p. *Stanisław* był rzadkich przymiotów Mężem, Ojcem, przykładnym pracownikiem, bo przeszło lat 30 spełniał urząd Gospodarza w tychże dobrach JW. Hr: *Uruskiego*; był nieocenionym przyjacielem dla Znajomych i swych Kolegów, najdroższym członkiem w gronie familji, wzorowo-prawym religjantem, wylanym dla niedoli bliźniego; zgółła mówiąc, był w całym znaczeniu człowiekiem prawym, poczciwym, i dziś zasługującym na niezachwiane wspomnienie. — *Stanisławie!* cieszysz się mieszkaniem, jakie BÓG swym wybranym zgotował; boś żył jak NAJŚWIĘTSZA WOLA JĘGO mieć chciała! — *Zacna Małzonko!* w Bogu spoczął Twój Mąż! dzielim Twój żal! lecz ukój ży; straciłaś Męża; Twe sierotki Ojca; my najlepszego Przyjaciela! bo wszystko-wiedzący BÓG, będzie wam Ojcem! Ty zaś niewygasył w mem sercu i

pamięci *Stanisławie!* przyjm wieczny spokój Twej duszy. — Ignacy O.

Według odebranych świeżo wiadomości z Gubernji *Kijowskiej* (szczególniej *Ukrainy*), *Szarańcza* poczyniła tamże w polach szkody. *Szarańcza* ta przechowywała się w lasach, i dla tego trudno było w samym początku wygubić takową. Dla powstrzymania dalszego jej postępu, przedsięwzięto możliwe środki.

Z Radomia. — W d. 22 b. m., P. Antoni *Kątski*, odegrał w sali Resursy *Radomskiej*, koncert na ten dzień zapowiedziany. Jeszcze pod wpływem zachwycenia, jakie wzbudził w nas wielki Artysta, nie zdolni jesteśmy zdać sprawy z tłumu uczuć, doznanych w ciągu pamiętnego dla miłośników sztuki wieczoru wczorajszego. Jeszcze brzmiał jego czarowne dźwięki, tak potężnie wstrząsające duszę, i unoszą się w powietrzu, jak nieśmiertelny chór Serafinów; zachwycające tony, rosnące w siłę, wzmagające się do potęgi gromu, zmniejszające się stopniowo i niknące w nieskończoności; dźwięczą lubo *krakowiaki*, kwili tęskna śpiewka rodzinna, odzywa się w duszy rzęski wesoły *mazur*, to znowu chaos nieograniczony tonów najrozmaitszych, zlanych w jedną harmonią, tak cudną, tak bogatą! Wszystko potężne, wzniosłe, wdzięczne i pieszczone. Wszystko wykończone jak arcy-dzieło sztuki, wszystko wydekłomowane jak poezja najszczytniejsza, wyraziste jak dramat wytlaczający łzę z oka nieczułego, wruszający serca twardsze nad opoki! Taką grę kto zdoła, kto się poważy opisać? gdzie znaleźć wyrazy na to, co się nie da wyrazić słowami. Powtarzany grom oklasków, wywoływania Wirtuoza po każdym numerze koncertu, masy bukietów, któremi osypano wielkiego Artystę, oto tłumacze uczuć zachwycionej Publiczności. Po ukończeniu koncertu, entuzjazm wzrosł do najwyższego stopnia, wylał się w oklaskach nieskończonych, i tu nakoniec nastąpiła demonstracja bezprzykładna w naszym mieście. Liczne grono Dam, pragnących wyrazić uwielbienie swoje dla Wirtuoza *Rodaka*, udało się tłumnie przez estradę teatru do *foyer*, gdzie się jeszcze znajdował *Kątski*, i otoczywszy go wieńcem żywych nadobnych kwiatów, w wyrazach, na jakie tylko płeć piękna zdobyć się może, złożyła hołd uwielbienia dla olbrzymiego talentu. W dniu dzisiejszym, *Kątski* opuścił *Radom*, pozostawiając pamięć niezatartą chwil, acz zbyt krótkich, lecz głęboko wrytych w sercach wielbicieli jego talentu. G...

Piękna litografia w *Paryżu*, przez P. *Maurin* rysowana, przedstawiająca w naturalnych rozmiarach portret Xięcia *Eugenjusza Beauharnais* Leuchtenbergskiego, służyć mogąca do ram w salonie, lub jako wzór do rysowania, sprzedaje się za $\frac{1}{5}$ część dawnej ceny, czyli po kop: 40 za exemplarz, w składzie materiałów piśmiennych Pana *H. Scherzmann* na *Krakowskiem-Przedm.*; N° 411, w domu *P. Grodzickiego*.

Na usilne prośby lubowników muzyki, pragnących słyszeć choćby cząstkę nieśmiertelnego dzieła *Majerbeera*, p. t. *Prorok*, Amatorowie i Artysci, zebrani na onegdajszym wieczorze u Państwa *Konic* przy ulicy *Leszno*, powtórzyli część I-go i cały 4ty akt z tej Opery, a nadto PP. *Wład: Wiślicki* i *Dulcken*, znani z swych talentów Artysci, wykonali na 4ry ręce na fortepjan ułożone uwertury, P. *Münheimera*, a drugą *Reissigera*. Przy wykonaniu *Proroka*, przyjął dyrekcję w Iej części

P. *Münheimer*; w drugiej P. *Dulcken*; akompanjował zaś na fortepianie P. *Wiślicki*. Szczere, bo z przepętnionego serca uniesieniem płynące podzięk, były niejako wieńcem nagrody, tak dla tych, co nieszczędzili swych talentów, dla godnego wykonania trudnego dzieła, jako też za bezinteresowną uprzejmość szanownego Gospodarstwa domu, którzy nie zrażając się trudnościami w tego rodzaju zabawach, a nadto sama Pani *Konic* przyjąwszy ważną partję roli *Fides*, dowiedli, iż w mieście naszym znajdują się prawdziwi lubownicy muzyki, najpiękniejszą ze sztuk z wyższego stanowiska traktującą.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od W. kop: 30 na światło przed statą *MATKI BOZKIEJ*, przed Kościołem *XX. Kapucynów*. — Od G. A. kop: 75, dla wdowy *Miedzianowskiej*.

Otrzymałszy od Władzy Szkolnej pozwolenie na utrzymywanie uczniów Szkół Rządowych, na stoje i stacji, wynajęłam na ten cel lokal przy ulicy *Stokrzyszkiej* pod N° 1344. Rodzice przeto i Opiekunowie oddający dzieci swe do Szkół w bliskości obranego mieszkania, jako to: do Gimnazjum Gubernjalnego lub Realnego uczęszczających, mogą je także umieścić; gdzie znajdą troskliwą opiekę i pomoc w naukach od umówionych Nauczycieli i miejscowego Korrepetytora. — *H. Szymańska*.

Na zasadzie pozwolenia wydanego mi przez *J.W. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego*, mam honor uwiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży, że Szkołę początkową prywatną żeńską, otwieram z dniem 1 Sierpnia r. b. pod Nrem 587 przy ulicy *Długiej*. Polecając się przeto łaskawym względem, zapewniam, że dołożę wszelkich starań, aby uczennice mnie powierzone, odpowiedziały godnie zaufaniu. — *Karolina Wścieklic*.

Na jutro P. *Wentzel* przygotował piękny program muzykalny dla lubowników, tak licznie zwiedzających *Nowo-Arkadje*, między innymi wykonane będą: Marsz *Heinsdorfa*, uwertura koncertowa *Kaliwody*; walc *Gungla*; *Miss-Elle*, polka *Straussa*; finał z Opery *Robert Djabel*; polka mazurka *Fausta*; *Wieczorny taniec*, solo na waltornji *Reissigera*; uwertura z Opery *Młyn na skale*, *Reissigera*; *Reminiscence*, potpourri *Gungla*; walce *Lannera*; wyrwas oberek *Lodwigowskiego*, i kilka utworów kompozycji *Wentzla*.

Ochmistrzyni Pensji wyższej płci żeńskiej w m. *Hrubieszowie* zamieszkała, ma honor zawiadomić szano: Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic na rok przyszły rozpocznie się 20 Lipca (1 Sierp.). *Kalicka*.

Dziś w zakładzie piwa *Bawarskiego* przy ulicy *Grzybów* pod Nr 1103, utrzymanym przez *W. Klopfferta*, przy rześisto oświetlonym ogrodzie, gdzie można dostać świeżego piwa prosto z lodowni, na pożegnanie szanownej Publiczności, przed wyjazdem z *Warszawy*, grać będzie ulubiona orkiestra *Cyrku P. Renza*.

Dziś, w *Cyrku Renza*, między innymi: Hetman *Ma zeppa* i przybycie jego pomiędzy stada dzikich koni na *Ukrainie*, wielka konna scena, przedstawiona przez wszystkich członków Towarzystwa. Tańce wykonane przez Panny: *Ide, Jeannette, Lidert, Auguste, Wiktorynę* i Panią *Qualitz*; oraz przez PP. *Bassin, Emilio, Melillo, Qualitz* i małych *Julka* i *Leonarda*. Na zakoń-

zenie dwudziestu czterech ludzi obnosić będzie konia na noszach po Cyrku, przy oświetleniu ogniem *bengalskim*.

Zwykle w końcu Czerwca, na brzegach Holandji odbywa się pierwsza na połów śledzi wyprawa; a pierwszy jak wiadomo rybak, który dostawi do dworu Królewskiego najpierwszego śledzia, otrzymuje od Króla *Holenderskie*go uświetną odwiecznym zwyczajem znaczną kwotę pieniężną. Ponieważ połów ten już dotychczas jak najzupełniej rozwinięty został, przeto nadeszłe obecnie do *Warszawy* transporta śledzi, są rzeczywiście *holenderskie* czyli *pocztowe*; później zaś przybywać będą te same ale już koleją. Amatorowie którzy między innymi probowali ich w handlu P. *Riedla*, znaleźli transport ten wybornym.

Dziś, w ogródku przy ulicy *Długiej* Nr 586b, w domu W. *Cypryńskiego* przy *brylantowem chińskiem* oświetleniu, muzyka Alberta *Eschert* z *Wrocławia* z 16 osób składająca się, wykona między innymi wielkie *potpourri* p. t. *Wszędzie i nigdzie*, skomp. przez *Hamma*, tudzież *Sturm galop*, przez *Keller-Bela*.

Onegdaj w Teatrze Wielkim po Operze *Purytanie*, przywołani zostali: Panna *Valori*, PP. *Butti* i *Miller*. Wczoraj po Operze *Violetta*, Panna *Berini* 2-kroć i P. *Ciaffei*; po *Balecie Wesele w Ojcowie*, Panny: *Karolina Straus* 3-kroć, *Freitag* 5-kroć, Pani *Raczyńska* 2-kroć, oraz PP. *Meunier*, *Popiel* i *Kwiatkowski* po 2-kroć.

AMERYKA, *Nowy-York*, 9 *Lipca*. — Pułkownik *Fremont* przyjął kandydaturę do Prezydentury, a w okólniku zawiadamiającym o tem, zbija obecną politykę rozszerzania się *Stanów Zjednoczonych*, której głównym celem jest usunięcie wolnej prasy. Były Prezydent *Van-Buren*, oświadcza się za kandydaturą P. *Buchanan*. — Dzienniki *New-Yorkskie* z zadowoleniem mówią o załatwieniu nieporozumień werbunkowych, przyznając, że *Anglja* lepiej do wojny przygotowaną była, niżeli *Ameryka*. — Senator *Brooks*, który czynnie znieważył swego kolegę *Sumnera*, został skazany na 300 dolarów kary. (St: Anz).

ANGLJA, *Londyn*, d. 22go *Lipca*, (wiad: telegr.). — W Izbie Niższej, P. *D'Israeli* zapowiedział interpellację, o kierunek spraw zagranicznych, a P. *Milner Gibson* o przyszłą reprezentację *Anglii* w *Stanach Zjednoczonych*. — Dziś w Izbie Niższej, *Palmerston* wzbronił się dać objaśnień o mianowaniu Posła w *Ameryce*. — Za proponowane przez Pana *Roebuck* votum nieufności, w sprawie Jenerała *Beatson*, odrzucono 23 głosami przeciw 71. (N. Pr: Ztg).

Malta, 13go *Lipca*. — Dwa parostatki przywiozły tu osadę rozbitego przy brzegach *Tunetańskich* okrętu *Spartan*, którego prawie niepodobna będzie ocalić. (Neue Pr: Ztg).

AUSTRIA, *Wiedeń*, 22go *Lipca*. — Głoszą tu powszechnie, że Cesarzowa, po zupełnym powrocie do zdrowia, uda się wraz z Cesarzem do *Ischl*, i tam długiej zabawi. — Konferencje monetarne odbywają się tu co drugi dzień, i jest nadzieja, że doprowadzą do pożądanego rezultatu. (Schl: Ztg).

BELGJA, *Bruksella*, 21go *Lipca*. — Król *Leopold* odprawiał dziś uroczysty wjazd z zamku *Laeken* do stolicy. Przy bramie *Laeken*, Monarcha przyjęty był przez Bur-

mistrza i Ławnika miasta, i wysłuchał mowy z tak widocznym wzruszeniem, iż kilkakrotnie ocierał zwilgoczone łzami oczy. W odpowiedzi, jaką obok wzruszenia zaledwie mógł udzielić, J. K. Mość wspomniał na rzadkość obchodu podobnego jubileuszu, i oddawał sprawiedliwość roztropności ludu *Belgijskiego*, która jedynie przy tak zmiennych losu kolejach, potrafiła utrzymać w kraju postęp i pomyślność. Następnie cały orszak Królewski ruszył w pochod tą samą drogą, którą Król wjeżdżał do *Brukselli* 1831 r. Dziś jednak siedzieli obok niego dwaj synowie, a Księżniczka *Charlotta* i Księżna *Brabancji*, jechały dalej w pysznych sześciokonnych powozach. Za przybyciem na *Place Royal*, orszak przyjęty był przez pozostałych jeszcze przy życiu Członków Kongresu z 1830 r., i przeprowadzony do placu Śgo *Józefa*, głównego miejsca uroczystości, gdzie urządzoną była brama tryumfalna. Tu spotkali Króla Ministrów, przeprowadzili go do tronu, a Senat i Izba Reprezentantów *incorpore*, oddały adres, na który Monarcha w obszernej odpowiedział mowie. Po odśpiewaniu następnie przy urządzonym Ołtarzu TE DEUM, przez Kardynała *Arey-Biskupa Mechlińskiego*, rozpoczęła się defilada deputacji korporacji wojowniczych Wrześniowych, uczniów szkół, i t. p., która się ukończyła o godz: 4^{1/2}. Wtedy dopiero Król pieszo udał się do zamku. — *Monitor Belgijski* ogłosił dziś liczne nominacje i listę ozdobionych Orderem, oraz amnestję za niektóre przestępstwa. (Schl: Ztg).

FRANCJA, *Paryż*, 21go *Lipca*. — *Monitor* ogłosił dziś długą odezwę Cesarza do Ministra budowli, w której roztrząsa rozmaite środki najwłaściwsze do zapobiegania wylewowi rzek, oraz poleca natychmiast specjalne badania pod tym względem, aby potrzebne roboty jak najspieszniej przedsięwzięte być mogły. — W *Cantons Argentuil* pod *Paryżem*, policja odkryła tajną fabrykę prochu. (Neue Pr: Zeit).

Mówią, iż Jenerał *Prim* opuścił *Paryż* w zamiarze udania się do *Walencji* i wywołania tam pronunciamiento, przeciw *O'Donnelowi*. — Cesarz, jak krążą wieści, ma się udać wraz z Cesarzową w ciągu lata bieżącego do *Biarritz*. (Nord).

HISZPANJA, *Madryt*, 19go *Lipca*. — Według obliczeń, strata wojsk jest znaczna. Strzelcy stracili 150 ludzi, pomiędzy tymi Pułkownika i Szefa bataljonu. Straty powstańców są większe, gdyż wojska nie dawały pardonu. Szpitale są przepełnione. Walka trwała 48 godzin. — O śmierci znanego przywódcy *Pucheta* różne są doniesienia. Według jednych, zginął on wraz z bratem swym podczas walki od kul przeciwników, według innych, schwytyany przez żołnierzy w odwrocie na moście *Toledo*, bezwzględnie rozstrzelany został. (N. P. Z.).

Paryż, 22go *Lipca*, (wiad: telegr.). — *Monitor* dzisiejszy donosi z *St. Sebastian* 21go b. m., że w *Santander* probowano wykonać pronunciamiento. Sprawy w *Saragossie*, są na drodze do pojednania się. (Neue Pr: Ztg).

TURCJA, *Konstantynopol*, 14go *Lipca*. — Lord *Redcliffe*, *Omer Basza*, Jenerał *Martimprey*, Wielki Wezyr *Ali Basza*, *Mehemed-Kobresty*, i Minister wojny *Mehemet-Ali*, znajdowali się na obiedzie danym przez Posła *Francuzkiego* P. *Thouvenel*. — Ewakuacja *Balaklawy* zupełnie już ukończoną została. (St: Anz:).

ROZMAITOŚCI. — W zakładzie litograficznym Pana *Driendla* w *Mnichowie*, wystawiono w naturalnej wielkości wizerunki J.J. MM. Cesarza i Cesarzowej *Austrii*. Nie są to obrazy olejne, lecz litografowane z użyciem czarnej farby. Pierwsza to próba z tak kolosalną płytą *solenhoseńską*. Nigdzie nie widać mechanicznego cieniowania farbą, i zdaje się, jakby wszystko zdziałane było ręką artysty doświadczonego. — Słynny Inżynier *Stephenson*, wniósł propozycję wybudowania kolei żelaznej z *Londynu* do *Kalkuty*, z przerwą tylko pod *Dowrem* i u *Bosforu*, i za pomocą której możnaby z *Londynu* stanąć nad *Gangezem* w ciągu jednego tygodnia, zkosztem o połowę mniejszym niż dotychczas. Kolej tę obowiązuje się wybudować w przeciągu lat dziesięciu. W *Europie* wypadłoby uzupełnić tylko 1,000 mil ang; przestrzeni, nie połączonej jeszcze z koleją żelazną, a mianowicie między *Belgradem* i *Konstantynopolem*, przyczem właściwe trudności zaczęłyby się dopiero od *Skutari*. Ztamąd wypadłoby pociągnąć kolej żelazną 1,300 mil długości, aż do *Bassory* u zatoki *Perskiej*, a z *Bassory* 1,100 mil przez *Persję* i *Beludżystan* aż do rzeki *Indu*. Linja ta wychodziłaby ze *Skutari* do *Ismidu* (*Brightonu tureckiego*), i szłaby dalej doliną *Sakharą* do *Serri-Nissar*, potem do *Al-seraj*, tudzież jednym z wąwozów gór *Kuryńskich* do źródeł *Eufratu*, a doliną *Eufratu* ku zatoce *Perskiej*, poczem zachodnią stroną podnóża gór *Synarskich* na *Bagdad* do *Bassory*. — Jeden z dzienników *amerykańskich*, donosi o odbytej niedawno w *Stanach Zjednoczonych* licytacji *murzynów*, i podaje oraz cenę, za jaką szczególnych niewolników w republice *amerykańskiej* zakupiono. I tak między innymi, poszedł *Schadrack* około lat 70 mający, za 100 dolarów; *Samuel*, za 1,120 dol.; *Mac*, za 2,110 dol.; *Willis*, za 1,900 dol.; *Purnel* mający lat 55, za 1,110 dol.; *Piotr*, za 1,400 dol.; *Bobin*, za 1,320 dol.; *John Mac*, za 1,640 dol.; *Pleasant*, za 1,500 dol.; *Diek*, za 1,275 dolarów. W przecieciu więc sprzedawano niewolników po 1,400 dolarów. Wszystko to dzieje się w XIXtem stuleciu!! — Pewien młodzik wypaliwszy już dwa sygara od swojego przyjaciela, prosił go o trzecie, mówiąc: »Pozwól jeszcze jedno sygaro; wyborne są; gdzie je bierzesz?» »To ty bierzesz, a ja kupuję.»

W pozycji targów zbożowych *Angielskich* nie widzimy żadnej zmiany. Ceny trzymały się mocno, może nawet z małym podniesieniem; ale obrót był ograniczony, a kupcy nader oględni. Zimne burzliwe powietrze w ostatnich czasach, miało nieco uszkodzić kwitnieniu *pszenicy*. Wszakże jeszcze o zbiorach nic z pewnością powiedzieć nie można, ale przesadzone rachuby obfitości, znacznie ucichły. Targi *Szkockie*, *Irlandzkie* i prowincjonalne okazywały ogólną ku podwyższeniu dążność. — We *Francji* żniwa się rozpoczęły, ale wydatki nader rozmaite; w pewnych częściach zbiór miał wypaść obficie, w innych najgłośniejsze skargi; w miarę więc obfitości i ceny albo znacznie poszły w górę, albo się też nieco usunęły. — W portowych *Niemieckich* placach handel nie był ożywiony, a dla braku ochoty do kupna, kto chciał sprzedać, musiał przyjąć zniżoną ofiarę. — Na naszej giełdzie kilka znacznych partji przeszło z rąk do rąk, ale po cenach zniżonych. *Zyto* upadło do 100 guldenów w cenie, a dowozy *Ros-*

syjskiego ziarna, wszelkie potrzeby konsumcji pokrywają. Płacono za łaszt *pszenicy* wagi *Hollenderskiej*: od 121 do 131, guld: prus: od 660 do 900, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 7 kop: 43¹/₂ do rs. 10 kop: 1¹/₂; za łaszt *żyta* wagi *Hollenderskiej*: 118, guld: prus: 530, czyli za korzec *Warszawski* rs. 5 k. 97¹/₂. Czas mamy gorący, dojrzewiu ziarna nader przyjaźny. — *Gdańsk* 17 Lipca 1856 r. — Al: *Makowski et Comp.*

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bielawski Stefan Ob: z Korczyna nr 563; *Chrzęszczewski* Alex: Ob: z Wierzbnika nr 584; *Dembowski* Teod: Ob: z Tokar nr 451; *Górecki* Jul: Ob: z Maciejowa nr 476; *Jeziński* Karol Hr. z Mińska ar 476; *Lipiński* Roch Ob: z Stawina; *Molatowski* Leon Art: rzeźbiarski z Petersburga nr 625; *Massalski* Adolf Ob: z Międzyrzecza nr 476; *Smoczyński* Karol Ob: z Mysłkowa nr 476; *Szumowski* Alex: Profesor z Czernichowa nr 476; *Skorupski* Ign: Ob: z Gub: *Wołyńskiej* nr 476; *Wrześniewski* Porucz: z Petersburga.

Wyjechali: *Bleszyński* Zdzisław Ob: do Chorzenic; *Babski* Ryszard Ob: do Ostrołęki; *Pretwic* Józ: Ob: do Budziszewic. — *Budziszewski* Szymon Ob: do Pokrzywnicy; *Chądzyński* Juljusz Ob: do Płocka; *Miniszewski* Jan Ob: do Stoku.

Przyjechali koleją żelazną: *Fuchs* Maur: Kup: z Opola nr 634; *Götz* Jan Naucz: z Berlina nr 1062; *Köhlaus* Jan-Jakób Kup: z Berlina nr 634; *Laski* Alex: Bankier z Berlina nr 602; *Niemojewski* Lud: Ob: z Rzymu nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: *Bohomolec* Mich: Pułko: Inżen: do Niemiec; *Brühl* Emma Żona fabr: powozów w Wrocławiu; *Robin* Dawid Kup: do Paryża; *Kaczanowski* Józ: Kup: do Lwowa; *Stigginson* Borrewes Robert Rapi: wojsk angieli: do Londynu; *Watowski* Sztabs-Rapi: do Francji; *Wiediger* Aug: Jubiler do Wiednia.

DONIESIENIA.

Jadąc od rogatek *Jerozolimskich* *Alejami*, *Nowym*-*Światem*, do pałacu *Zamoyskich* przeciw *Kopernika*, zgubiono **Tłómczek**, w którym były: *Surdut* czarny, *Spodnie*, *Kamizelka* pluszowa, i *Buty* nowe lakierowane. Ktoby znalazł lub miał o nich wiadomość, raczy dać znać do domu *Dziarkowskiego*, przy ulicy *Elektoralnej* pod Nr 778, na 1e piętro, po lewej stronie.

Pod Nr 1700 przy ulicy *Marszałkowskiej*, w ogrodzie *Pana Perkowskiego*, dostac można **WIŚNI** świeżo rwanych z drzew, w dwóch gatunkach, na kopy i na koszyki, po miernej cenie.



Przechodząc z ulicy *Orlej* na *Leszno* i *Rynarską*, zgubioną została **Xiązka** do *Nabożeństwa*, i **Okulary**. *Laskawy* *Znalazca* raczy odesłać za nagrodą, pod Nr 614i, przy ulicy *Niecałej*, do *Stróża Szafranskięgo*.

Dnia 22 h. m. po południu, wychodząc z *Zajazdu Furmańskiego* przy ulicy *Bieląskiej*, idąc ku ulicy *Długiej*, zgubiony został **ZEGAREK** cylindrowy, złoty, kryty. Uprasza się *laskawego* *Znalazcę* o oddanie go do *Zajazdu Furmańskiego* pod Nr 601a, w podwórzu na 2e piętro, do *Lekarza Zwierząt*, za co otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dnia 23 h. m. przy odbieraniu pakunków na *Rolei* żelaznej, lub też wsiadając do dorożki, a następnie jadąc na ulicę *Niecałą*, zgubioną została **Nesecerka** *Damska*, w której znajdowało się: dukat *Hollenderski*, sztuka *10cio*-*frankowa*, *Bransoletka* *korolowa* ze złotą spinką, *naparstek* srebrny, oraz inne drobiazgi służące do roboty *damskiej*. *Laskawy* *Znalazca* raczy zwrócić takową pod Nr 614g przy ulicy *Niecałej*, na 1e piętro od frontu, gdzie balkon, za nagrodą rs. 3.

Ostrzegam niniejszem, aby nikt synowi mojemu *Józefowi* *Emiljanowi* *Truszkowskiemu* byłemu *Rancelisic* *Kommissji* *Rządowej* *Przychodów* i *Skarbu*, pieniądze nie pożyczal, ani nie zgola na kredyt nie dawał, gdyż on nie posiadając żadnych funduszów, żadnym też swoim zobowiązaniom zadość uczynić nie jest w stanie; ja zaś za jego długi weale odpowiedzialności na siebie nie przyjmuję. — *Warszawa* dnia 4 (16) *Lipca* 1856 roku. — *Józef* *Truszkowski*. (*Gaz: Rząd.*)



DOM drewniany z *Oficyną* i *Ogrodem*, pod Nr 2885, przy ulicy *Wróblej* położony, jest do sprzedania z wolnej ręki, pod korzystnymi warunkami. Dalsza wiadomość także u *Właścicielki* domu.

Obstalunki na **OWIES**, w dobrym gatunku po cenie umiarkowanej, przyjmuje się codziennie przy ulicy Ordynackiej, pod Nr 1313, za bramą w pierwszej sieni na dole od frontu, od godziny 9ej do 12ej rano, lub od 4ej do 6ej po południu.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania: **LUSTRA** wielkie; zegary rozmaite; Żyrandole i Lampy stołowe; Krzesła; Kanapki do ubrania dużego salonu; Fortepjan z angielską mechaniką; Stoły duże; — 3 **Ogiery** zdadne do stada, dwa do pojazdu, a jeden wierzchowy arabski; Uprząż i Siodła; a także różne Naczynia stołowe, i rozmaite Meble, przy ul. Długiej pod Nr 586b, na dole w bramie, 2gie drzwi, po prawej stronie, od 11 do 6ej.

KLACZ brudno-kasztanowata, dobrze ujeżdżona pod wierzch, jest do nabycia z wolnej ręki, z powodu wyjazdu. Wiadomość powziąć można przy ulicy Chmielej, pod Nr 1527, u Stróża.



Podpisany przybywszy z Krakowa, mam honor zawiadomić JJWW. i WW. Panów, iż **pracownia** moja jak poprzednio tak i nadal istnieje na Solcu pod Nr 2928, w domu P. Lotringer, w której przyjmują się wszelkie obstalunki na wyroby z **Marmuru** Czarnego, **Kamienia** Szląskiego, **Posadzkę** Marmurową, Czarną, Białą, oraz Piaskową; szczególnie zaś rozmaite **NAGROBIA**, o wykończeniu których, mogą okazać żądajacemu świadectwa, wydane mi przez znanych Obywateli, dla których wyż wspomniane roboty tu w Warszawie wykonywałem. Zastać mnie można przed południem od godz: 9ej do 12ej, zaś po południu od godz: 6ej do 8ej. — **F. Hochstym**, Majster wyrobów Kamieniarskich z Krakowa.



Para **Koni** powozowych, roslých, maści gniadej, zupełnie zdrowych; oraz 4ry pary Chomont angiels., z których para jedna jest brązem białym platerowanym wykładana, wszystkie w dobrym stanie, są do sprzedania każdego czasu w pałacu Skwarcowa w lewym pawilonie, wchodząc od placu Saskiego. Bliższa wiadomość u Stangreta Szymona, lub u Stróża Antoniego, w bramie na dole.

W dobrach Parichali w W. X. Poznnańskim, pod miastem Ostrowcem, jest do nabycia Ośm **Krów**, rassy Szwajcarskiej, oraz młody **Bu-haj**, maści czerwonej.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania trzy **KARRETY**, z których jedna poczwórna, druga podwójna i **FAETON**, w najnowszym fasonie, na leżących resorach. — Trzy **FURGONY** na żelaznych osiach, pod nakryciem ceratą drelichową, lekkie i pakowne; **SANER** tury w najnowszym fasonie; — **SIECZARNIA** o dwóch nożach; — **MAGIEL** angielski; oraz dwa pokrycia **NIEDŹWIEDZIE** na konie. Wiadomość przy ulicy Nafewki, u Rządcy Roszar Konno-Artylleryjskich.

Dnia 23 b. m. około godziny 8ej wieczorem, zgubiono w parku Łazienkowskim, **PUGILARES** używany, z safranu koloru ciemno-brunatnego, zawiązany czarnym elastycznym sznurkiem, zawierający w sobie: cienki srebrny Ołówek z napisem: „Mardan Markers”, różne Notatki i Karty wizytowe. Uprasza się łaskawego Znalazcę, o zwrot takowego, przy ulicy Granicznej pod Nr 1077b, na dole w Kantorze, za nagrodą, jeżeli takowej żądać będzie.

Młodzieniec przybyły z prowincji, w wieku lat 14, ukończywszy dwie klasy, życzy sobie przyjąć miejsce w handlu **Korzennym**. Wiadomość przy ulicy Przyrynek pod Nr 1885, u Rządcy domu.

Cały **DOM** Nr 2214e, przy ulicy Inflandzkiej położony, z 16 przeszło Pokoi gustownie i elegancko urządzonej, składający się, z Stajniami i Wozowniami, obszernym ogrodem i dziedzińcem, jest do wynajęcia od Sgo Michała r. b., razem lub częściowo. Wiadomość na miejscu u Rządcy; zastać zawsze można do godz: 9ej z rana i od 2ej do 5ej po południu.

MAJATEK o mil kilka oddalony od Warszawy, z tej strony Wisły przy szosie, mający rozległości około 1,200 dziesiątyn (włók n.p. 80), w czem lasu około 300 dzies: (włók 20), złąką

na potrzebę gruntową, jest do sprzedania pod korzystnymi warunkami. Wiadomość powziąć można, w Handlu Win P. Mioduszewskiego, przy ulicy Rymarskiej, bez pośrednictwa osób trzecich; od godziny 10ej z rana do 12ej.

Trzy Pokoje z Kuchnią angielską, każdego czasu do najęcia; od Sgo Michała zaś dwa **POKOJE** lub pięć razem, przy ulicy Żelaznej i Nowolipie, pod Nr 2449. Wiadomość u Właścicieli w dziedzińcu na lewo.

Przy ulicy Tomackiej pod Nr 739 lit: A. B., w pałacu W. Zawadzkiego, jest do wynajęcia każdego czasu: **LOKAL** z 8miu Pokoi, Kuchnią angielską, na dole od ulicy, z Piwnicą, Górą wspólną, Stajnią i Wozownią; dwa **POKOJE** na 1m piętrze w oficynie; — zaś od Sgo Michała, **SKLEP** narożny z Pokojem od ulicy Rymarskiej, z Kuchnią i Piwnicą. Wiadomość u Właściciela.

W dobrach Czarnylas, odległych od Warszawy wiorst 28, pomiędzy miastami Piasecznem i Górą, jest do wydzierżawienia **Gorzelnia** z całym aparatem i dodaniem potrzebnego drzewa. Wiadomość na miejscu, lub w handlu Tymiańskiego, przy ulicy Elektoralnej, wprost Orlej.

OSOBA przyzwoita i dobrze wychowana, mając dom zamownie zagospodarowany, zajmując Lokal porządku w bliskości Szkół Rządowych, a mając nadto od lat kilku upoważnienie od Władzy Szkolnej, na utrzymywanie **UCZNI**, na stole i staucji, zawiadania szanownych Rodziców i Opiekunów, że obok wszelkich wygód jest w możności udzielania wszelkiej pomocy naukowej, konwersacji w obcych językach, lekcji na fortepianie, i t. d. Informacją udzieli Rantor Strzeżen Guwernerów i Guwernantek utrzymywany przez Helenę Nowolecką, przy ulicy Krak.-Przedmieście, wprost Towarzystwa Dobroczynności Nr 435, na 1m piętrze od frontu.

SZAL biały turecki, jest do sprzedania pod Nr 1304. Wiadomość w Sklepie u Rękawicznika Friek.

Potrzebna jest **Nauczycielka** Niemka, upoważniona od Rządu. Wiadomość w domu pod Nr 723, po prawej ręce w bramie na dole, przy ulicy Leszno.

Onegdaj wracając z Hotelu Saskiego, Krako-Przedm: do pałacu Karasia, zgubiony został **Zegarek** złoty, na tasiemce czarnej, fabryki Patka; przez wzgląd że to jest droga pamiątka, Znalazca oddać raczy Rządcy pałacu Karasia, za stosowną nagrodą.

BAWARJA z Meblami i Billardem, jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość w Sklepie Mydlarskim przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1296.

Wóz parokenny, nowy, na żelaznych osiach, z deskami, zdalny do najcięższych przewozek, jest do sprzedania w każdym czasie, przy ulicy Chmielej Nr 1541, wprost Romory; wiadomość u Stangreta Józefa.

Potrzebny jest **UCZEŃ**, dobrej kondyty, od 14 do 16 lat mający, do Fabryki robót Jubilerskich T. Goebel, przy ulicy Krak.-Przedmieście, wprost Poczty Nr 380.

Rtoby miał zaraz **MAJATEK** Ziemski, najmniej z dwóch folwarków złożony, bardzo blisko Kolei Żelaznej lub szosie, pod korzystnymi warunkami co do ceny, i co do wypłaty, w glebie odpowiedniej, z horem i domem porządnym; niech się raczy zgłosić bez pośrednictwa faktorów, do pałacu Zamoykich wprost statuy Kopernika, pierwsza brama, na prawo dużemi wschodami, na 3m piętrze drzwi na lewo. Według dogodności jaka się znajdzie w tem kupnie, może być do 24,000 rs. mniej lub więcej, wyliczone gotowemi pieniędzmi na to kupno.

CEMENTU Portlandzkiego, prawdziwego najlepszego, **Cegły** Angielskiej ogniotrwałej (Chamottsteine), i do teje **Gliny** używanej (Chamotton zwanej), nadszedł znaczny transport do Rantoru Komissowego i Ekspedycyjnego Józefa Hochdinger, przy ulicy Przejazd Nr 649. — Tenże Dom Handlowy, ma także Skład Komissowy **SLEDZI Hollenderskich** wyborowych, w małych i większych baryłkach.

Zgubione **KLUCZYKI**, odebrać można w Drukarni Kurjera.

Rewers wystawiony przez s. p. Jana Jankowskiego, na imie Franciszka Bielińskiego na rs. 50, w r. z. zaginął; przeto Sukcesorowie Jankowskiego podają niniejszem do publicznej wiadomości, iż nikt z takowego Rewersu, w czymby się ręką znajdował, korzystać nie może, gdyż waluta do onego wyliczoną nie była.

Ochmistrzyni Pensji wyższej żeńskiej, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1305 zamieszkała, zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż kurs nauk w tej pensji, rozpocznie się z d. 1 Sierpnia r. b. — Marja Kirchner.

Mając pozwolenie Dyrektora Gimnazjum Gubernjalnego i Dyrektora Gimnazjum Real: w Warszawie, na utrzymywanie Uczniów na stole i stancji, ma honor donieść WW. Rodzicom i Opiekunom, iż na rok szkolny 1856/7, przy zapewnieniu wszelkiej wygody i troskliwości, oraz pomocy w naukach szkolnych, na stancję Uczniów przyjmować będą. Stosownie do życzenia, mogą także Uczniowie pobierać lekcje muzyki na domowym fortepianie. Mieszkan w bliskości Gimnazjum, wprost Kościoła Śgo Krzyża pod Nr 402, w podwórzu, na 2m piętrze. — Grabowska.

Mam honor zawiadomić niniejszem szano: Rodziców i Opiekunów, których Synowie kształcą się i pobierają nauki, iż na utrzymywanie ich na Stancji i Stole, zyskałem od najwyższej Władzy Szkolnej pozwolenie, i na ten cel, posiadam odpowiedni lokal z wszelkimi dogodnościami, zapewniając im Rodzicielską opiekę i dozór. Również i to na na uwagę zasługuje, iż tylko paraset kroków mieszka od Szkół Gimnazjalnych jak Realnych, albowiem tuż przy końcu Tarasu Szkolnego, przy ulicy Oboźnej, w domu W. Sikorskiego pod Nr 2821, na 1m piętrze od frontu. Chęć przeto mający, raczą się tam zgłosić, a tem samem o rzetelności niniejszego ogłoszenia powezma przekonanie. — ***

Akuszerek Wyszyńska, przeniosła swe mieszkanie do domu pod Nr 133 przy ulicy wązki Dunaj. Mając oddzielny Pokoik na 1m piętrze od frontu, życzy przyjmować Osoby spodziewające się słabości, z zapewnieniem troskliwego dozoru.

MAGAZYN TOWARÓW bławatnych
Jana Bernhard, exystujący dotąd przy ulicy Krak-Przedmieście Nr 443, przeniesionym został obecnie do domu W. Arnold, między Apteką Cesarską, a domem Rozlera, polecając się doбором Towarów najwładzejszej mody.

Drzewa granatowe kwitnące rzadkiej piękności; **ośm drzew wyborowych myrtowych**, w kubbach, cztery kłocice wysokich, jedynie do przyozdobienia salonów zdatnych; **Cypressus** różnej wielkości; **Drzewa pomarańczowe i cytrynowe** i kilkasiet gatunków **Flanc oranżeryjnych**, są do zbycia w ogrodzie Rudolfa Olm za rogatką Wolską. — Tamże nabyć można całą **ORANŻERJĘ**, ze zdrowych egzemplarzy składającą się; oraz każdego czasu francuzkich i angielskich karczochów.

Pouczony wyrokami Sądów że za obstalunki moich sług i oficjalistów, choć bez żadnego mojego upoważnienia, został skazany na opłatę za takowe. Przymuszony przeto jestem ostrzedz wszystkich Właścicieli Drukarń, Fabrykantów, aby żadnych obstalunków od sług moich i oficjalistów nigdy nie przyjmowali, jak niemniej ostrzegam wszystkich handlarzy i sprzedających różne towary, aby pierwsi w żadne kontrakta lub układy z moimi oficjalistami nie wchodzili, drudzy zaś żeby żadnych kredytów na mój rachunek nie czynili, w przeciwnym bowiem razie sami sobie winę przypiszą gdy na straty narażeni zostaną. Niemniej jeszcze wszystkich ostrzegam, żeby żadne centa kredytu na moją własną osobę nie miały miejsca, gdyż zawsze i za wszystko gotowizna placę. — w Kupiskach Peie Łonżyńskim, d. 4/16 1856 r. — B. Narbut.

SKŁAD FUTER I CZAPEK
przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476,
ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż przy rozpoczynającym się Zapisie Uczniów, zaopatrzył się w znaczny zapas **CZAPEK Studenckich**, które sprzedaje po cenach stałych i bardzo umiarkowanych. — Ch: *Purytz*.

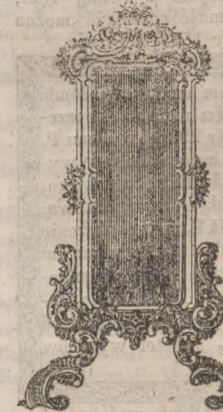
Ktoby miał interes do H. Letronne, lub do Zakładu eksploatacji kopalni węgla kamiennych i wyrobu wapna, pod firmą Letronne, Philip et Spółka, w Łazach przy Stacji drogi żelaznej WW. istniejącego; zechce się zgłosić do Składu materiałów pismienych

i towarów galanteryjnych P. Henryka Schertzman, przy ulicy Krako-Przedm: w domu P. Grodzkiego Nr 411.

Potrzebny jest **KAPITAŁ** Rs. 15,000, na posesję w Warszawie, z procentem sześć od sta, który miejsce w posród taxy Towarzystwa Ogniewego do zabezpieczenia mieć może. Życzący umieszczyć powyższą Summę, raczy swój adres oznaczywszy literami R. L., złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

**FABRYKA I SKŁAD GŁÓWNY
LUSTER,
IZYDORA SILBERBERG,**

PRZY ULICY
MIODOWEJ
Nro 496, w do-
W. W. PIOTRO-
WSKICH, NA
1m PIĘTRZE.



Poleca się kompletne assortowane **SKŁADEM ZWIERCIADEL** różnego gatunku i wymiaru, bez ram i w ramach złoconych, palisandrowych, mahoniowych, Luster stojących (Trumaux),

Rkonsoli złoconych z marmurowymi platami, i t. p., po **CENACH ZNACZNIE NIŻONYCH**.



Dnia 24 b. m. zginęła **SUCZKA**, z domu Nro 446 od ulicy Roźniej, z rasy buldogów, około 3ch miesięcy mająca, myszkowata, z białymi plamami, i czarnymi na nosie. Ktoby o takowej dał wiadomość do Sklepu Jubilerskiego A. Lange et C^o, otrzyma nagrody rs. 1.

Dziś rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe stopni 23. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali —
TEATR WIELRI. Jutro, Iszy akt Opery *Trubadur*. *Dwaj Złodzieje*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Nedorostek*. *Lobzowanie*.
Jutro, **OGRÓD PATRA**, przy ulicy Elektoralej, wprost Solnej, ogniem **Bengalskim** i zupełnie nowego rodzaju Ogniem różno-kolorowym **UILLUMINOWANY** będzie; gdzie dobrana Muzyka uprzyjemniać będzie chwile spoczynku Sza: Gościom; — tamże przy rychłej usłudze i umiarkowanej cenie, codziennie wszelkich **Potrav i Napojów**, dostać można.

W Zakładzie Gastronomicznym Aug: **SCHOLZ**, przy ulicy Trebackiej pod Nr 638, dostać można każdego dnia wszelkich **potrav** mięsnych; w Niedziele i Czwartki **Flaków**; a w dnie postne **Ryb**, na zimno i gorąco; oraz **Piwa** Żareckiego na butelki; tudzież Bawarskiego z Browaru P. Rowalskiego na butelki i na kufle; zaś w Sklepie obok Zakładu urządzonym, rozmaitych **Likierów, Wódek i Araków** w różnych gatunkach.

Mam honor zawiadomić, że **JUTRO** na Czystem, grać będzie Muzyka Pułku J. R. M. Króla Neapolitańskiego, od godz: 4ej do 10ej wieczór, wyborowe wyjątki z różnych Oper, między którymi **Wielkie pot-pourri**, ostatni wieczór w Foxalu, i **Signal Galop** Lidera wyobrażający batalję. — A. B. Reysler.

**MAGAZYN
BRACI LESSER,**
wraz z **FABRYKĄ I SKŁADEM LUSTER**, całkowicie przeniesiony został z placu Krasiańskich, na ulicę **Rymarską**, do domu własnego, naprzeciw Komissji R. P. i Skarbu, Nro 471 lit: H.